

# Szczecińskie torowiska

W Szczecinie jest dokładnie 113 kilometrów i 357 metrów torów tramwajowych. Z tego mniej więcej połowa na torowiskach wydzielonych. Zgodnie z normami technicznymi tor „żyje“ 15 lat i właśnie co 15 lat winien być poddawany remontowi kapitalnemu. Dziejąc długość naszych torowisk przez 15 wypadła, że każdego roku winno się w Szczecinie remontować osiem kilometrów toru. Nigdy jednak tak się nie stało. W najlepszych finansowo dla przedsiębiorstwa MZK latach, za sukces uważano, kiedy w roku udało się wyremontować 4 kilometry toru! Czas płynie, tramwaje jeżdżą i stan torowisk jaki jest - każdy widzi.

Najbardziej newralgiczne w tej chwili punkty to cały odcinek ulicy Wyszyńskiego od Bramy Portowej po most Długi, ul. Vasco da Gama oraz ul. Dworcowa. I od ul. Dworcowej zaczęto, bo pozwoli to potem na całkowite wyłączenie z ruchu ul. Wyszyńskiego, by solidnie zabrać się za tamtejsze torowisko.

Na ul. Dworcowej roboty już ruszyły, pracują tam ekipy KPRI.

Oba tory będą nowe i położone na nowej podbudowie. Mniej więcej w połowie grudnia tramwaje powinny już tamtędy jeździć, z tym że nadal, do końca roku będą trwałe roboty - regulowanie wysokości krawężników, wylanie nakładek asfaltowych itp.

Następnym etapem będzie, planowane na wiosnę przyszłego roku rozpoczęcie budowy zakrętu torów z ul. Dworcowej w lewo, w

kierunku mostu Długiego. Zakręt ten, czyli krzyżownica znajdzie się pod wiaduktem kolejowym. Tamtędy pojadą „siódemki“ i „ósemki“ kiedy ul. Wyszyńskiego pojedzie do remontu.

Torowisko na ul. Wyszyńskiego zużyte jest do granic możliwości. Ograniczono tam prędkość pojazdów tramwajowych do 20 km na godzinę, jednak w każdej chwili może coś się stać. Przyczyna? Pod ulicą znajduje się m. in. (na wysokości ul. Tkackiej) ogromny kolektor ścieków. W jakim jest stanie? - wykazały ostatnie badania. Okazuje się że w niektórych miejscach tej ogromnej rury... w ogóle nie ma. Jak twierdzą fachowcy z MZK dopiero kiedy rozkopie się ulicę okaże się, czy będzie można kłaść nowe podkłady i tory na istniejącej bazie, czy - co nie daj Boże - będzie trzeba wywozić leżący tam od powojnia gruz i nawozić nową ziemię, czyli po prostu budować od nowa ulicę. Podobno pod ul. Wyszyńskiego znajdują się zasypane gruzami niegdyśsze piwnice domów o głębokości dwóch pięter!

Ziemia odstąpi dopiero swoje tajemnice. Jeżeli będzie można budować nowe tory na istniejącym podło-

żu - roboty pójdą szybko. Jeżeli budowlancy natrafiają na niespodzianki, ul. Wyszyńskiego może być nieczynna dłużej niż kilka miesięcy. Roboty powinny się zacząć w drugiej połowie przyszłego roku.

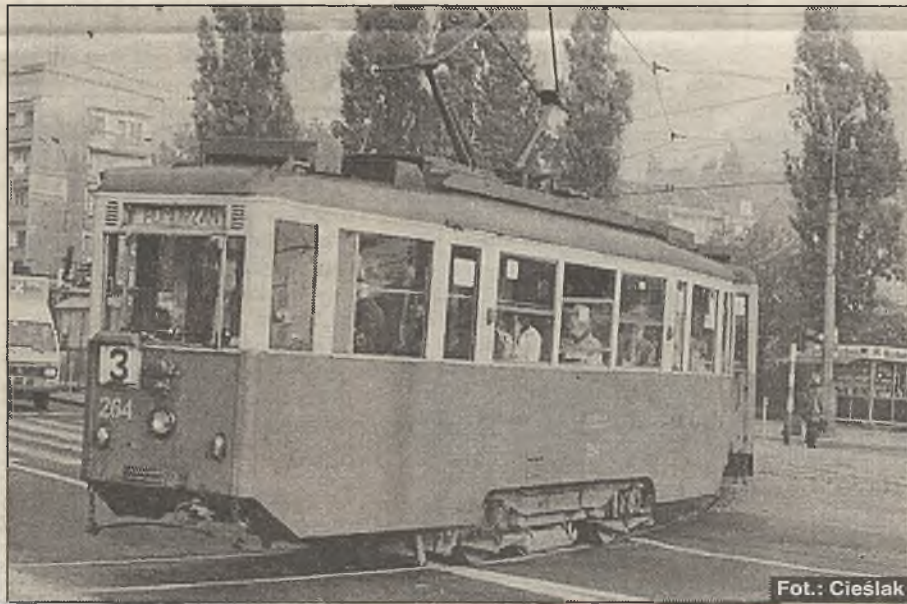
Na remont kapitalny czekają też torowiska na ul. Niemierzyńskiej, których stan zmusił do całkowitego wyłączenia „trójki“, jeżdżącej dotąd do Lasku Arkońskiego. Obecnie, ku niezadowoleniu pasażerów tej trasy, jeździ ona tylko do zajezdni Niemierzyn. Zły jest stan torowisk na ul.: Potulickiej, Powstańców Wielkopolskich, Bohaterów Getta Warszawskiego, na al. Piastów.

Nie wszystko jednak się wali. Bardzo dobry jest stan torowisk Nad Odrą, na trasach „6“, „11“ i „5“, na trasie „8“ od placu Kościuszki do Gumieniec. No i oczywiście nie można narzekać na torowiska na al. Wojska Polskiego. Dopiero co oddano je do użytku po remoncie kapitalnym.

Pełne ręce roboty mają spawacze z MZK, którzy po kilkaset razy w miesiącu (tak!) „zlepiają“ popękane szyny na wielu „krzywych“ ulicach.

Generalny remont ul. Wyszyńskiego, Dworcowej i przebudowa ruchu na tej ulicy tak, by „udroźnić“ ją również w stronę mostu Długiego, rozwiąże wiele problemów szczecińskiej komunikacji, ale nie wszystkie. Ciagle nie widać szans, na rutynowe, systematyczne, remonty co roku 8 kilometrów torowisk. (wan)

Te stare wozy tramwajowe najgorzej znoszą wszelkie usterki torowisk. Na szczęście już znikają z naszych ulic. „Pokutują“ jeszcze na linii „3“ i sporadycznie na innych.



Fot.: Cieslak